

Sygn. akt I ACa 987/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. i K. D.

przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2021 r., sygn. akt XXVIII C 851/21

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zamiast kwoty w nim zasądzonej solidarnie na rzecz powodów (litera a) zasądza ją w częściach równych, tj. po 24 178,71 zł (dwadzieścia cztery tysiące sto siedemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) na rzecz każdego z nich z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 31 grudnia 2020 r. do dnia 30 września 2021 r. oraz oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz powodów (litera a i b) za dalszy okres, a nadto zastrzega, że zapłata tych kwot przez (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz A. D. i K. D. nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez A. D. i K. D. na rzecz (...) Bank (...) z siedzibą w W. kwoty 370 000,21 zł (trzysta siedemdziesiąt tysięcy złotych dwadzieścia jeden groszy);**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz

**Sygn. akt I ACa 987/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 5 marca 2021 r. przez K. D. i A. D. przeciwko (...) Bank (...) z siedzibą w W., wykonującemu w (...) (...) Bank (...) (...) z siedzibą w W., powodowie domagali się:

I. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz:

a) solidarnie kwoty 48 357,42 zł, na którą to kwotę składają się:

(i) kwota 45 027,42 zł tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 15 czerwca 2010 r.;

(ii) kwota 3 300 zł tytułem innego świadczenia nienależnego, tj. prowizji za udzielenie kredytu, uiszczonej przez powodów pozwanemu w walucie PLN w dniu 15 września 2008 r.;

oraz:

b) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 31 468,04 zł tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia 15 września 2011 r.;

oraz:

c) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 64 957,74 CHF tytułem całych rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 14 października 2011 r. do dnia 13 listopada 2020 r.

tj. powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2018 r. do dnia zapłaty w związku z uznaniem, że umowa kredytu o nr (...) zawarta w dniu 4 września 2008 r. jest nieważna, tudzież nie istnieje.

Nadto powodowie wniesli o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta w dniu 4 września 2008 r. między stronami jest nieważna.

Jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z punktu I, w szczególności na wypadek uznania, że nie jest możliwe połączenie roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz:

a) solidarnie kwoty 48 357,42 zł;

b) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 31 468,04 zł;

c) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 64 957,74 CHF,

tj. powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2018 r. do dnia zapłaty w związku z uznaniem, że w/w umowa kredytu jest nieważna, tudzież nie istnieje.

Jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z punktów I i II, w szczególności w razie uznania, że umowa kredytu jest nieważna, ale powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę, powodowie wniesli o ustalenie, że w/w umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna.

Jako roszczenie ewentualne wobec w/w roszczeń, w przypadku uznania, że umowa o kredyt hipoteczny jest ważna, ale winna obowiązywać bez klauzul indeksacyjnych, tj. kredyt w PLN ze stawką LIBOR, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz:

a) solidarnie kwoty 13 508 zł tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 15 czerwca 2010 r., tj. nadpłaty należnych powodom, w razie uznania, że umowa obowiązuje bez postanowień nieuczciwych, tj. kredyt w PLN z oprocentowaniem w wysokości oznaczonej w umowie kredytu;

oraz

b) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 9 440 zł tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie PLN w okresie od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia 15 września 2011 r., tj. nadpłat

należnych powodom w razie uznania, że umowa obowiązuje bez postanowień nieuczciwych, tj. kredyt w PLN z oprocentowaniem w wysokości oznaczonej w umowie kredytu;

oraz

c) łącznie, ewentualnie solidarnie kwoty 19 487,00 CHF tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez powodów pozwanemu w walucie CHF w okresie od dnia 14 października 2011 r. do dnia 13 listopada 2020 r., tj. nadpłat należnych powodom w razie uznania, że umowa obowiązuje bez postanowień nieuczciwych, tj. kredyt w PLN z oprocentowaniem w wysokości oznaczonej w umowie kredytu;

tj. powyższych kwot tytułem nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2018 r. do dnia zapłaty

oraz

d) o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia w/w umowy o kredyt hipoteczny o nr (...) w zakresie § 2 ust. 1 umowy kredytowej oraz § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) są bezskuteczne wobec powodów, tj. nie wiążą powodów.

Powodowie domagali się również zasądzenia na ich rzecz łącznie, ewentualnie solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 48 357,42 zł (punkt I. lit. a) orzeczenia) oraz łącznie do ich majątku wspólnego kwoty: 31 468,04 zł oraz 64 957,74 CHF (punkt I. lit. b) orzeczenia) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 31 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty (punkt I. orzeczenia). Nadto, Sąd Okręgowy ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...), zawarta w dniu 4 września 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym strony pozwanej – (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W., jest nieważna (punkt II. orzeczenia). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (punkt III. orzeczenia). Rozstrzygając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów łącznie do ich majątku wspólnego kwotę 11 851 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (punkt IV. orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że w 2008 r. K. D. i A. B. (obecnie D.) podjęli decyzję o wspólnym zakupie nieruchomości, mającej służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. W banku (...) S.A. (...) (...) z siedzibą w W. powodom przedstawiono ofertę kredytu indeksowanego do CHF. Poinformowano ich, że rata kredytowa przy kredycie w CHF wynosiłaby około 1 900 zł, a przy kredycie złotowym – 2 900 zł. Wskazano przy tym, że kurs CHF jest stabilny, ale nie przedstawiono jego historycznych notowań.

W dniu 15 lipca 2008 r. K. D. i A. B. wypełnili sporządzony na formularzu banku druk wniosku o kredyt hipoteczny, który następnie został złożony do banku. Jako wnioskowaną kwotę kredytu powodowie wpisali 370 000,21 PLN, a jako walutę kredytu z dwóch wariantów (...) i (...) zaznaczyli kwadrat przy (...). Jako cel kredytu zaznaczyli: „zakup lokalu na rynku pierwotnym” i wpisali kwotę „329,780,21” oraz „refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe”, wpisując kwotę „5 000,00” i „modernizacja (remont, rozbudowa, adaptacja)”, wpisując kwotę „35 220,00”. Wpisali, że okres kredytowania ma wynosić 360 miesięcy, a wypłata kredytu ma nastąpić jednorazowo. W rubryce (...) wskazano, że K. D. ma wykształcenie wyższe oraz jest zatrudniony w zakładzie produkcyjnym na stanowisku planisty produkcji i zapasów, zaś A. B. również ma wykształcenie wyższe i pracuje na stanowisku księgowej.

Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, w tym samym dniu K. D. i A. B. podpisali oświadczenie stanowiące druk będący załącznikiem do powyższego wniosku, oznaczone jako „Oświadczenie Wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”. W treści tego druku wskazano m.in. że wnioskodawca został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także że jest świadomy, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu. Nadto, powodowie podpisali także „Oświadczenie Wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową”, w którym wskazano, iż zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią zmiany ryzyka stopy procentowej oraz że są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, mającej wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 29 sierpnia 2008 r. bank wydał decyzję kredytową w przedmiocie powyższego wniosku kredytowego, określając jej warunki, a w dniu 9 września 2008 r. dokonał korekty tej decyzji.

W sprawie ustalono, że powodowie otrzymali e – mailem draft umowy, a w dniu 4 września 2008 r. jako kredytobiorcy podpisali sporządzoną w dniu 29 sierpnia 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Wśród poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uwzględnił treść poszczególnych zapisów umowy. Odnotował, że zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank miał udzielić kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Stosownie do § 2 ust. 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 370 000,21 zł, a kredyt miał być indeksowany do waluty obcej CHF. Nadto, § 2 ust. 2 umowy stanowił, że kredyt ma być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz modernizację, zaś § 2 ust. 3 umowy – że okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy. W myśl § 2 ust. 4 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 3 300 zł.

W dalszej kolejności odnotowano, że w myśl § 3 ust. 1 i 2 umowy kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień jej sporządzenia wynosiła 4,09500% w stosunku rocznym i która miała być ustalana jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 punktów procentowych (p.p.). Z kolei § 3 ust. 3 umowy stanowił, że oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczenia odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określać miał regulamin.

Spośród zapisów umownych wyeksponowano § 5 ust. 1 umowy, zgodnie z którym wypłata kredytu miała być realizowana w transzach. Natomiast spłata kredytu miała następować w miesięcznych ratach równych (§ 6 ust. 2 umowy). W § 7 umowy ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami, wynikającymi z umowy, w postaci: pierwszej hipoteki kaucyjnej do 740 000,42 zł, ustanowionej na rzecz banku na nieruchomości stanowiącej własność kredytobiorców oraz cesji praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń, a w szczególności hipoteki, bank miał stosować podwyższoną marżę banku o 1,30 p.p. Nadto, jak ustalono, od zadłużenia przeterminowanego bank miał pobierać odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym (§ 8 ust. 1 umowy). W § 15 ust. 1 umowy wskazano, że w zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia regulaminu. Regulamin kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) stanowił jeden z załączników do umowy.

W swych ustaleniach Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na treść postanowień ww. regulaminu. Odnotował, że w jego § 4 ust. 1 wskazano, iż kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank miał udzielić kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca miał wnioskować o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowany miał być kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu miało być wyrażane w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane miało być według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca miał otrzymywać listownie.

Sąd Okręgowy odnotował, że stosownie do § 9 ust. 1 regulaminu raty spłaty kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jak ustalono, zgodnie z § 2 pkt 12 regulaminu, przez pojęcie (...) rozumieć należy tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

Zgodnie z § 13 ust. 7 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana miała być w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji. Stosownie do § 21 ust. 3 regulaminu, w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, bank miał dokonać zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży, zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu podpisania powyższej umowy kredytobiorcy podpisali także sporządzone na druku banku (...) kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”, w którym poświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w wykonaniu spornej umowy bank wypłacił powodom w dniu 15 września 2008 r. kwotę 334 780,21 zł, przeliczając ją po kursie banku wynoszącym 2, (...) na kwotę zadłużenia, wynoszącą 165 658,97 CHF, zaś w dniu 7 listopada 2008 r. kwotę 35 220,00 zł, przeliczając ją po kursie banku wynoszącym 2,2920 na kwotę zadłużenia, wynoszącą 15 366,49 CHF.

Kolejno, jak ustalono w sprawie, w dniu 9 września 2008 r. kredytobiorcy i bank zawarli aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego dokonano zmiany treści § 4 ust. 1 umowy poprzez ustalenie, że kredytobiorcy nie ponoszą prowizji od wcześniejszej spłaty kredytu dokonanej po pierwszych 3 latach okresu kredytowania. Następnie, w dniu 28 września 2011 r. kredytobiorcy i bank zawarli aneks nr (...) do umowy, sporządzony w dniu 25 września 2011 r. W jego § 1 ust. 1 wskazano, że spłata udzielonego kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej następować będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że środki pieniężne pochodzące z przedmiotowego kredytu zostały w całości wykorzystane przez kredytobiorców na zakup lokalu mieszkalnego. Kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej. W dniu 3 lipca 2010 r. powodowie zawarli związek małżeński, a A. B. przyjęła nazwisko męża D..

W oparciu o zaświadczenie banku Sąd Okręgowy wynotował, że w okresie od dnia 15 października 2008 r. do dnia 15 czerwca 2010 r. kredytobiorcy uiszcili na rzecz banku łącznie tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 45 027,42 zł oraz prowizję w kwocie 3 300 zł. W okresie od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia 15 września 2011 r. kredytobiorcy wpłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych łącznie kwotę 31 473,04 zł, a od dnia 14 października 2011 r. do dnia 13 listopada 2020 r. – łącznie kwotę 64 963,44 CHF. Zauważono przy tym, że w dniu spłaty pierwszej raty kapitałowo – odsetkowej kurs banku stosowany do przeliczeń rat kredytowych wynosił 1 CHF = 2,2955 PLN.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że w sierpniu 2018 r. powodowie skierowali przeciwko bankowi do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...), domagając się m.in. stwierdzenia nieważności tej umowy kredytu i dokonania rozliczenia, polegającego na zwrocie dotychczas uiszczonych przez nich świadczeń pieniężnych. Na posiedzeniu wyznaczonym na dzień 11 stycznia 2019 r. nikt się nie stawił, wobec czego do zawarcia ugody nie doszło.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pismem z dnia 8 grudnia 2020 r. kredytobiorcy wezwali bank do zapłaty na ich rzecz kwot 79 825,46 zł oraz 69 957,74 CHF w związku z nieważnym charakterem umowy kredytowej, ewentualnie do podjęcia mediacji w terminie 14 dni roboczych. Powyższe wezwanie zostało odebrane przez bank w dniu 10 grudnia 2020 r.

W sprawie za niesporne uznano, że (...) Bank (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym banku, z którym powodowie zawarli sporną umowę, zaś do chwili zamknięcia rozprawy pozwany nie zapłacił powodom żądanych przez nich kwot.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji pominął dowody: z dokumentów, wymienionych w pkt V ppkt 9, 11 – 14, 16 – 20, 22 – 23 oraz pkt XI – XII pozwu; z opinii biegłych sądowych, zgłoszone w pkt VI – X pozwu; z zeznań świadków A. S. i D. M., zgłoszone w odpowiedzi na pozew; z opinii biegłego sądowego, zgłoszony w pkt 7 odpowiedzi na pozew; z dokumentów, wymienionych jako załączniki nr 18 – 22 do odpowiedzi na pozew.

Przechodząc do oceny zasadności podstaw prawnych roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził, że do spornej umowy zastosowanie ma art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym w dniu jej zawarcia, a sama umowa dotyczy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej. Jak bowiem ustalono w sprawie, środki finansowe zostały powodom wypłacone w walucie polskiej i w takiej też walucie powodowie początkowo spłacali raty kapitałowo – odsetkowe. Nadto, jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, na PLN jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w § 7 umowy w złotych. Zgodnie z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2001 roku, Nr 124, poz. 1361) – w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy – hipoteka może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. Gdyby zatem wierzytelność – czyli kredyt – była wyrażona w CHF, również hipoteka powinna zostać wyrażona w CHF. Co więcej, jak zauważył Sąd Okręgowy, również w regulaminie wskazano, że kredyt udzielany jest w złotych (§ 4 ust. 1 regulaminu), zaś stosownie zaś do § 21 ust. 3 regulaminu, w przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, bank miał dokonać zamiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną tabelą obowiązującą w banku. Ponadto zgodnie z § 17 regulaminu, suma zabezpieczeń miała być wyrażona w PLN. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powyższe postanowienia regulaminu również potwierdzają, że zawarty w umowie mechanizm indeksacji nie spowodował, że kredyt ten stał się kredytem stricte walutowym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zastosowany w umowie mechanizm indeksacji nie zmieniał kwoty i waluty kredytu wyrażonej w PLN, a stanowił on jedynie klauzulę przeliczeniową, mocą której strony ustaliły, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej w dniu uruchomienia kredytu, a zatem z chwilą wykonania zobowiązania banku do wypłaty kredytu (co nastąpić miało w PLN), miało zostać przeliczone na walutę obcą – na CHF. Kredytobiorca zobowiązany był do dokonania spłaty kredytu – przy czym wysokość rat, uiszczanych w PLN, obliczona miała być według kursu CHF. Odwołując się do orzecznictwa Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarcie tego

rodzaju stosunku zobowiązaniowego dopuszczalne było na zasadzie swobody umów również przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. „ustawy antyspreadowej”, nowelizującej Prawo bankowe, zaś wprowadzone nią zmiany jedynie powyższe potwierdziły.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że samo wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż nie naruszało zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy zarzuty powodów, że w sporej umowie nie określono warunków spłaty kredytu. Strony uzgodniły bowiem, że saldo kredytu będzie określone w CHF, tj. że wartość wypłaconej w PLN kwoty zostanie przeliczona na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna, zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, natomiast do ustalenia wysokości spłacanych rat kredytu zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży, zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Chybiona, w ocenie Sądu pierwszej instancji, okazała się argumentacja podnosząca niezgodność postanowień umownych z brzmieniem art. 358 § 1 k.c., który wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W odniesieniu do banków zachodził bowiem ustawowy wyjątek od zasady walutowości, wynikający z art. 3 ust. 3 ustawy Prawo dewizowe z dnia 27 lipca 2002 r. (Dz.U z 2002 roku, Nr 141, poz. 1178 z późn. zm.). Ponadto, w chwili zawierania umowy obowiązywał już art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Nie odnalazł Sąd Okręgowy podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa pozostaje nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), bowiem uznał, że powodowie nie wykazali, aby w sprawie zaistniały wyjątkowe okoliczności, np. aby strona pozwana wykorzystała nieporadność powodów lub ich przymusowe położenie.

Niezależnie od powyższego Sąd pierwszej instancji zważył, że zasadnie podnosi strona powodowa nieważność umowy kredytu z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalanych jednostronnie przez bank w tabelach kursowych – naruszają granice swobody umów, gdyż są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że w żadnym postanowieniu umowy lub regulaminu w ogóle nie określono zasad, którymi bank miałby kierować się, ustalając kursy walut w tworzonej przez siebie tabeli kursów ani też nie wskazano żadnych granic w tym zakresie. Kredytobiorcy nie mieli więc możliwości zweryfikowania tego czy kursy walut zostały ustalone zgodnie z zasadami, skoro zasady te nie zostały w ogóle sformułowane. Zdaniem Sądu pierwszej instancji takie ukształtowanie postanowień umownych oznaczało, że wyłącznie jednej stronie umowy przyznano nieograniczone uprawnienie do określenia wysokości kursów waluty, na podstawie których ustalone miały być zarówno kwota do wypłaty jak i wysokość podlegających spłacie rat. Prowadziło to z kolei do tego, że na etapie wykonywania umowy to wyłącznie jedna strona umowy, poprzez ustalenie kursu kupna i kursu sprzedaży walut w tabeli, mogła dokonywać w sposób nieograniczony i dowolny określenia i zmiany wysokości świadczenia drugiej strony (zarówno przy wypłacie kredytu jak i przy spłacie rat kredytu), co jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c., narusza granice swobody umów.

Na marginesie Sąd Okręgowy dodał, że okoliczność korzystania przez bank z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia nie ma znaczenia, gdyż istotnym jest, że w ogóle bankowi zapewniono taką możliwość. Nadto, Sąd Okręgowy stwierdził, że sama świadomość stron istnienia w umowie zapisów odsyłających do tabel kursowych nie ma znaczenia dla oceny ważności tej umowy. Nieważna umowa nie staje się bowiem ważna z tego powodu, że jej strony miały świadomość istnienia zapisów, skutkujących jej nieważnością.

W ocenie Sądu Okręgowego sprzeczność z ustawą postanowień odsyłających do tabeli kursów walut obcych prowadzi do upadku całego mechanizmu indeksacji, gdyż bez tego odesłania nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczeń stron umowy. Według Sądu Okręgowego brak jest zaś takich przepisów ustawy, którymi można by zastąpić postanowienia dotyczące indeksacji. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przedmiotowa umowa nie zostałaby zawarta bez postanowień dotkniętych nieważnością. Z samego stanowiska procesowego strony pozwanej Sąd Okręgowy wywiódł, że nie zgodziłaby się ona na zawarcie umowy o kredyt wypłacony w PLN z zastosowaniem stawki referencyjnej właściwej dla waluty CHF, a więc stawki LIBOR. Ponadto, jak zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, kredyty takie (złotowe z oprocentowaniem LIBOR) – choć nie zostały zakazane przez ustawę – w praktyce nigdy nie były udzielane przez banki.

Z dalszych rozważań Sądu Okręgowego wynika, że sporne postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co również prowadzi do nieważności całej umowy.

W kontekście przesłanek uznania klauzul umownych za niedozwolone Sąd pierwszej instancji odnotował, że poprzednik prawny pozwanego zawarł przedmiotową umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 431 k.c.), natomiast powodowie zawarli ją jako konsumenci (art. 22<sup>1</sup> k.c.), przeznaczając środki z kredytu na zakup lokalu mieszkalnego służącego zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

Nadto, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że postanowienia dotyczące indeksacji nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem umowy. Mimo spoczywającego na niej ciężaru (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.), strona pozwana nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych. Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nim indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Przyjmując, w ślad za orzecznictwem, że sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy, Sąd Okręgowy uznał, iż nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu w CHF oraz kwoty spłaty w CHF bez odniesienia do tabeli kursów walut obcych, tworzonej jednostronnie przez bank, zaś kryteria, w oparciu o które bank ustalał kursy walut, nie zostały w ogóle określone, nie wskazano także żadnej górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez bank.

Według Sądu pierwszej instancji informacje dostarczone powodom przez poprzednika prawnego pozwanego nie były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika bowiem, by przed zawarciem umowy bank przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty, do której kredyt indeksowano, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. W szczególności, jak zauważono, bank nie przedstawił symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF ani wahań kursu CHF z ostatnich lat przed zawarciem umowy. Tymczasem ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji samo odebranie od powodów oświadczenia o tym, że są świadomi ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie decydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat.

Mając na uwadze powyższe, w dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.



W sprawie podkreślono, że dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. Nadto, jakkolwiek bank wprowadził do umowy oraz regulaminu zmiany dotyczące określenia sposobu ustalania kursów walut w tabeli, a w dniu 28 września 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, to wprowadzenie tych zmian nie spowodowało sanowania postanowień abuzywnych, zawartych w przedmiotowej umowie i w regulaminie. Konsumentom musieliby bowiem wyrazić wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi, czego w niniejszej sprawie nie uczynili. Wręcz przeciwnie – wnieśli pozew, w którym domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej oraz powoływali się na abuzywność postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu indeksacji, odsyłającego do tabeli kursów walut obcych, przepisami o charakterze dyspozytywnym. Uwzględniając, że klauzule indeksacyjne, zawarte w regulaminie stanowią element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt indeksowany, Sąd Okręgowy uznał, że ich usunięcie doprowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak będzie zgody na zawarcie umowy. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Kolejno, wskazał Sąd Okręgowy, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących indeksacji prowadzi również pośrednio do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego. Usunięcie tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Nadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, po wyeliminowaniu z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania.

Odrzucił Sąd Okręgowy argumentację pozwanego, jakoby mechanizm indeksacji w spornej umowie stanowił instrument finansowy w postaci swapa walutowo – procentowego. Wskazał, że transakcja (...), czyli swap walutowo – procentowy to transakcja polegająca na wymianie między kontrahentami wartości nominalnej pożyczki oraz jej oprocentowania w jednej walucie na wartość nominalną pożyczki wraz z oprocentowaniem w innej walucie. Jakkolwiek zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji (...) zobowiązane są do zapłaty odsetek od waluty obcej i wystawiają się na ryzyko kursowe, to w wypadku kredytu nie jest to wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługują na podzielenie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, że jest to jakkolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy. Jak zauważono, z treści umowy, ale także z zeznań powodów wynika, iż ich celem było uzyskanie środków pieniężnych w walucie PLN na sfinansowanie zakupu nieruchomości za cenę wyrażoną w PLN. Przeliczenia walutowe związane z zastosowaniem waluty indeksacji zostały w umowie określone, inną kwestią jest, że mechanizm indeksacji został skonstruowany w „wadliwy” sposób.

W ocenie Sądu Okręgowego nie były trafne zarzuty strony pozwanej jakoby powodowie nie mieli interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań banku odnośnie niezapłaconych jeszcze rat kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego, ustalenie nieważności przedmiotowej umowy stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powodów o ustalenie, że sporna umowa jest nieważna.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy uznał, że strony powinny zwrócić sobie kwoty świadczone na podstawie umowy uznanej za nieważną. Uwzględnił wobec powyższego roszczenie o zapłatę, wywiedzione przez powodów na podstawie art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji zsumował kwoty wynikające z zaświadczenia banku załączonego do pozwu i niekwestionowanego przez stronę pozwaną, w wyniku czego ustalił, że powodowie wpłacili na rzecz strony pozwanej w dniu 15 września 2008 r. kwotę 3 300 zł tytułem prowizji od udzielonego kredytu oraz że w okresie od 15 października 2008 r. do 15 czerwca 2010 r. suma wpłat powodów tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych wynosiła 45 027,42 zł, w okresie od 15 lipca 2010 r. do 15 września 2011 r. – 31 473,04 zł, zaś w okresie od 14 października 2011 r. do 13 listopada 2020 r. – 64 963,44 CHF. Mając na uwadze treść art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwoty przez nich żądane. Uwzględnił przy tym, że powodowie początkowo spłacali kredyt wspólnie jako dłużnicy solidarni, zaś od chwili zawarcia przez nich związku małżeńskiego raty kapitałowo – odsetkowe spłacali z majątku wspólnego, nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Wobec tego Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 48 257,42 zł, zaś kwoty, które powodowie wpłacili na rzecz banku po zawarciu związku małżeńskiego, a więc 31 468,04 zł oraz 64 957,74 CHF, Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie do ich majątku wspólnego.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty żądanych kwot w wezwaniu do zapłaty, które zostało doręczone w dniu 10 grudnia 2020 r. W wezwaniu tym wyznaczono stronie pozwanej termin zapłaty wynoszący 14 dni roboczych. Wobec tego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot głównych zostały zasądzone od piętnastego dnia po upływie tego terminu, a więc od dnia 31 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił żądanie odsetkowe.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Odnośnie żądania ustalenia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie m.in. z wyrokiem TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19, nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Ponadto, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, przedawnieniu nie ulegają roszczenia niepieniężne o ustalenie, oparte na art. 189 k.p.c. Natomiast odnośnie roszczenia powodów o zapłatę Sąd Okręgowy wskazał, że nie można uznać go za świadczenie okresowe. Nadto, według Sądu pierwszej instancji termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych zaczął biec od chwili, w której uświadomili sobie istnienie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie – jak zeznali powodowie – nastąpiło w 2017 r. Skoro zatem pozew został wniesiony w marcu 2021 r., to roszczenie o zapłatę nie przedawniło się.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania uznając, że strona pozwana nie złożyła bezpośrednio powodom oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, zaś pełnomocnik powodów nie posiadał pełnomocnictwa do przyjmowania w ich imieniu oświadczeń materialnoprawnych. Nadto, jak zauważył Sąd Okręgowy, pełnomocnik strony pozwanej posiadał jedynie umocowanie w granicach art. 91 k.p.c., wobec czego nie obejmowało ono upoważnienia do składania w imieniu strony pozwanej oświadczeń materialnoprawnych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania, tj. co do części żądania odsetkowego. Na zasądzoną kwotę 11 851 zł składały się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów, będącego radcą prawnym, w wysokości 10 800 zł (zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie) oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej wysokości 51 zł. Na podstawie art. 98 § 11 k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego częściowo, tj. w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji: (i) zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej solidarnie kwotę 48 357,42 PLN (punkt I. a wyroku), (ii) zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej łącznie kwotę 31 468,04 PLN i 64 957,74 CHF (punkt I. b wyroku) – oba wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2020 r., ( (...)) ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia

4 września 2008 r. jest nieważna (punkt II wyroku), (iv) obciążył pozwanego kosztami procesu w całości (punkt IV wyroku). Zaskarżonemu wyrokowi Sąd Okręgowy zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

i. ustalenie, że postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty, nie zostały indywidualnie uzgodnione;

na podstawie przepisu art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. skarżący wskazał, że następujący fakt został ustalony niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: kredytobiorcy nie mieli wpływu na treść powstałego stosunku prawnego.

ii. ustalenie, że w niniejszej sprawie doszło do: (i) rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie, oraz (ii) że postanowienia § 7 ustęp 4 oraz § 9 ustęp 2 punkt 1 regulaminu nie zostały sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem,

skarżący wskazał, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) kredytobiorcy nie byli w stanie oszacować kwoty, jaką mieli w przyszłości obowiązek świadczyć, (ii) kredytobiorcy nie byli w stanie oszacować wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych;

skarżący wskazał na fakt istotny dla rozstrzygnięcia, który nie został ustalony: kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego wzrósł na skutek okoliczności niezależnych od pozwanego, co przełożyło się na wzrost zobowiązania strony powodowej;

(...). ustalenie, że: (i) pozwany dysponował pełną swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, oraz że (ii) bank miał możliwość uzyskania dodatkowego wynagrodzenia;

według skarżącego niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy zostały ustalone, że następujące fakty: (i) bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wypłaconego kredytu, (ii) umowa kredytu przyznawała pozwanemu uprawnienia do jednostronnego kształtowania kursu waluty wymiennej w sposób znany tylko centrali banku;

iv. ustalenie, że bank nie zrealizował względem kredytobiorcy obowiązków informacyjnych w zakresie skutków ciężącego na nich ryzyka kursowego pomimo ustalenia, że strona powodowa została poinformowana o ryzyku kursowym, co potwierdza zgromadzony materiał w sprawie (m.in. w oświadczeniach dołączonych do wniosku kredytowego i umowie kredytowej);

według pozwanego niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy został ustalony następujący fakt: doszło do nierówności informacyjnej stron;

b. przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z przepisem art. 235<sup>2</sup> § 1 punkt 2 i punkt 5 k.p.c. w zw. z przepisem art. 278 § 1 k.p.c., poprzez wadliwe pominięcie zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na okoliczności wskazane w punktach 7 lit. a – f petitum odpowiedzi na pozew, czym Sąd Okręgowy uniemożliwił wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych niezbędnych dla należytego rozstrzygnięcia;

c. przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z przepisem art. 235<sup>2</sup> § 1 punkt 2 i punkt 5 k.p.c. poprzez wadliwe pominięcie zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z zeznań świadków A. S. i D. M. na fakty wskazane w punkcie 4 lit. a – h oraz w punkcie 5 lit. a – e petitum odpowiedzi na pozew, czym Sąd Okręgowy uniemożliwił wszechstronne

ustalenie okoliczności sprawy przy uwzględnieniu informacji posiadanych przez ww. świadków co do przebiegu procesu zawierania umowy, istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy;

d. przepisu art. 19 k.p.c. w zw. z przepisem art. 21 k.p.c. poprzez wadliwe ustalenie wartości przedmiotu sporu na kwotę 718 186 PLN, co bezpośrednio przełożyło się na wartość przedmiotu sporu, a tym samym na wysokość zasądzonych kosztów procesu oraz wysokości opłaty sądowej od apelacji;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, pomimo że strona powodowa jednocześnie wytoczyła powództwo o zapłatę w związku z nieważnością tejże czynności, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że strona powodowa nie miała interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy;

b. przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że konstrukcja indeksacji w zakresie odesłania do kursów waluty ustalanych przez bank w tabeli kursów i opłat, przyjęta w umowie, została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, co prowadzi do nieważności całości umowy;

c. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że § 7 ustęp 4 regulaminu oraz § 9 ustęp 2 punkt 1 regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a bezskuteczność postanowień indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości, z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu;

d. przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym zanegowanie możliwości zastąpienia warunku umownego uznanego za nieuczciwy przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy kredytu, a tym samym wykluczenie możliwości zastosowania mechanizmu według innego kursu w miejsce kwestionowanych klauzul przeliczeniowych;

e. przepisu art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z przepisem art. 69 ustęp 3 Prawa bankowego i w zw. z przepisem art. 75b Prawa bankowego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zawarty przez strony w dniu 24 października 2014 r. aneks nie doprowadził do wyeliminowania abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że po zawarciu aneksu łącząca strony umowa kredytu była wykonywana na zasadach określonych przez ustawodawcę, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania tych zasad za niedozwolone;

f. przepisu art. 369 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a tym samym wadliwe zasądzenie na rzecz powodów kwoty 48 357,42 PLN w sposób solidarny;

g. przepisu art. 496 k.c. w zw. z przepisem art. 497 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym nieuwzględnienie prawidłowo zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania w tej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa także co do ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 4 września 2008 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej solidarnie kwoty 48 357,42 PLN oraz łącznie kwoty 31 468,04 PLN i 64 957,74 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a nadto poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na zasadzie przepisu art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 1 października 2021 r. pomijającego wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości oraz rachunkowości, a także pomijającego wniosek

pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. na piśmie (w trybie przepisu art. 271<sup>1</sup> k.p.c.) na fakty szczegółowo wskazane w odpowiedzi na pozew.

Pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości oraz rachunkowości, w celu wyliczenia:

a. hipotetycznej wysokości sumy spłaty kredytu powoda w okresie objętym żądaniem pozwu, przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powoda w PLN, wyliczana jest w oparciu o kurs średni CHF/PLN NBP, aktualny na dzień zapadalności raty, w miejsce faktycznie zastosowanego kursu sprzedaży CHF/PLN pochodzącego z tabeli kursów walut obcych pozwanego;

b. wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną zgodnie z lit. a, a faktyczną sumą uiszczoną przez powoda w PLN, tytułem spłaconych rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu;

oraz w celu wykazania, że:

c. istnieje korelacja pomiędzy kursami stosowanymi przez pozwanego bank a kursami NBP;

e. kursy pochodzące z tabeli kursów walut obcych pozwanego mają charakter rynkowy;

f. interes strony powodowej nie został naruszony, w szczególności w sposób rażący, w wyniku zastosowania kursów stosowanych przez pozwanego;

g. nieprawidłowa jest konstrukcja, zgodnie z którą kredyt złotowy oprocentowany jest według stawki LIBOR 3M;

Pozwany wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. na piśmie (w trybie przepisu art. 271<sup>1</sup> k.p.c.) na następujące fakty:

a. zaoferowania stronie powodowej kredytu hipotecznego w złotych polskich i nieskorzystania przez stronę powodową z tej możliwości;

b. możliwości wyboru przez stronę powodową waluty kredytu hipotecznego oraz podjęcia przez nią decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego;

c. wyjaśnienia stronie powodowej przed zawarciem umowy kwestii związanych z ryzykiem kursowym (walutowym) i przekazania informacji w tym zakresie;

d. świadomości strony powodowej odnośnie do istnienia ryzyka kursowego (walutowego) związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF oraz zaakceptowania przez nią tego ryzyka;

e. możliwości podjęcia negocjacji w zakresie warunków kredytu oraz indywidualnego ustalenia umowy przez strony;

f. zasad oraz mechanizmu wypłaty przez pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty udzielonego kredytu walutowego;

h. możliwości przewalutowania kredytu przez stronę powodową;

i. możliwości spłacania udzielonego kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego bezpośrednio w walucie obcej;

j. zastosowania do umowy kredytu ze stroną powodową ustalonych przez bank zasad udzielania kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego oraz treści tych zasad;

k. istnienia w pozwanym banku w dacie złożenia przez stronę powodową wniosku kredytowego oraz zawarcia umowy różnych ofert dostępnych kredytów;

l. możliwości spłaty udzielonego kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji i warunków takiej spłaty.

Nadto skarżący sformułował wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 19 czerwca 2021 r. w przedmiocie ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 718 186 PLN oraz wniósł o ustalenie wartości przedmiotu sporu (a tym samym wartości przedmiotu zaskarżenia) na kwotę 348 186 PLN.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego solidarnie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Nadto, powodowie wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów, których przedstawienie nie było możliwe przed Sądem Okręgowym, tj.: wyciągu z umowy na obsługę prawną zawartej pomiędzy powodem a pełnomocnikiem powoda na fakt obiektywnego poinformowania klienta o skutkach nieważności umowy kredytu oraz glosy r. pr. Ł. W. do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 na fakt, że trwała bezskuteczność umowy kredytu rozpoczyna w dacie jej zawarcia i od momentu udostępnienia kapitału kredytobiorcy na podstawie takiej umowy rozpoczyna się termin przedawnienia się roszczeń przedsiębiorcy.

Na rozprawie apelacyjnej ostatni z wniosków dowodowych cofnęli.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja była zasadna częściowo w związku z uwzględnieniem zarzutu naruszenia art. 369 k.c. i zarzutu zatrzymania, co miało wpływ na rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Jego skuteczne podniesienie wymaga wykazania, że Sąd pierwszej instancji uchybił podstawowym kryteriom oceny, tj. normom procesowym, zasadom doświadczenia życiowego, źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Naruszenie przepisu nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Nie wyczerpuje jego istoty zaniechanie rozważenia zebranego w sprawie materiału czy też pominięcie przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Podnoszone w tym zakresie uchybienia powinny się raczej skonkretyzować w zarzutach faktycznych, np. sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 727/13, Lex nr 1537557 i z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622).

Tymczasem uzasadnienie powyższego zarzutu koncentrowało na wadliwościach natury faktycznej. Ocenę dowodów podważano tylko w zakresie pominięcia wniosków dowodowych z dokumentów oraz uznania za nieprzydatne zeznań świadków i opinii biegłego. Skarżący natomiast wadliwie skonstruował w pozostałej części zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podnosząc w jego ramach sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego decyzja procesowa Sądu Okręgowego w odniesieniu do powyższych wniosków dowodowych była prawidłowa. Świadkowie mieli odnieść się do procedury obowiązującej w pozwanym banku przy zawieraniu umów kredytowych, jednak wbrew stanowisku skarżącego nie ta kwestia była istotna, lecz przebieg zawierania umowy objętej pozwem, bo jedynie wówczas powodowie mieli uzyskać konkretne informacje i kluczowe dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy je uzyskali, nie zaś jakie zasady zostały wprowadzone w banku. Analogicznie znaczenie ma czy powodowie mogli negocjować treść umowy, a nie czy ogólnie dopuszczano możliwość negocjacji umów. Tymczasem nie jest sporne, że świadkowie w procesie zawierania umowy nie uczestniczyli, zatem ich zeznania nie mogły mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Tym samym nie mogli mieć wiedzy czy i jaki kredyt proponowano powodom przed zawarciem spornej umowy, a tym bardziej jaką mieli świadomość ryzyka w chwili podpisywania tej umowy. Zasady wypłaty i spłaty kredytu wynikały zaś z dokumentów, których treść nie była sporna, zakres oferty kredytowej pozwanego banku jest irrelevantny prawnie, a dla ustalenia różnicy między kredytem

indeksowanym a kredytem złotowym nie jest potrzebne przesłuchanie świadków – jest to możliwe poprzez analizę umowy i regulaminu oraz ogólnodostępną wiedzę na temat oprocentowania kredytów złotych.

Zbędne było też prowadzenie postępowania dowodowego w odniesieniu do opinii biegłego. Sposób ustalania tabel kursowych przez bank ma znaczenie drugorzędne, bowiem istotne było to, że w dacie zawierania umowy wiedza w tym zakresie była dla powodów niedostępna oraz że nie mieli żadnego wpływu na kursy ustalane jednostronnie przez bank. Wobec akceptowanej przez Sąd Apelacyjny konkluzji Sądu Okręgowego co do skutków abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul umownych bezprzedmiotowe było badanie wysokości hipotetycznej wysokości raty kredytu powodów w oparciu o kurs średni NBP.

Czyni to bezzasadnymi zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. i przepisów z nim powiązanych.

Analizując zaś zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście ustaleń faktycznych, stwierdzić trzeba, że pozwany przy kontraktowaniu wykorzystał opracowany przez siebie wzorzec umowny, co już wskazywało na brak indywidualnego uzgodnienia (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 stycznia 2015 r., C – 537/13 i z dnia 9 lipca 2020 r., C 452/18). Sama tylko okoliczność wyboru przez powodów rodzaju kredytu nie świadczy o możliwości ich wpływu na ostateczny kształt umowy w części dotyczącej klauzul waloryzacyjnych. Pozwany (a to na nim jakło przedsiębiorcy w relacji z konsumentami, jakimi bez wątpienia byli powodowie, spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie) nie zaoferował nawet wniosków dowodowych na okoliczność, że w tym konkretnym procesie zawierania umowy istniała możliwość negocjacji zasady indeksacji i jej warunków.

Jak wyżej wskazano, zasady ustalania przez bank tabel kursowych są irrelevantne prawnie, o ile – tak jak w analizowanej sprawie – konsumentom nie były one znane w chwili zawierania umowy i jeśli nie byli w stanie na podstawie tych zasad samodzielnie ustalić kursu walut. Okoliczność, że już zawarciu umowy z powodami w kolejnych zmianach regulaminu bank zamieszczał informacje mogące posłużyć kredytobiorcom do analizy owych kursów, nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy zawartej przed tymi zmianami.

Jakkolwiek wysokość kredytu została indeksowana w CHF, to strony zakładały wypłatę środków w złotych polskich, przewidując jednocześnie przeliczenie na franki szwajcarskie według kursu nie niższego niż kurs kupna. Kwota przeliczona, po uwzględnieniu oprocentowania, stanowiła podstawę oznaczenia wielkości miesięcznych rat kapitałowo – odsetkowych, a spłaty tych rat dokonywano w złotych polskich, co wymagało ponownego przeliczenia, tym razem według kursu sprzedaży określonego w tabeli. Zgodnie z zapisami regulaminowymi określenie „tabela” odnosiło się do tabeli kursów walut obcych obowiązujących w pozwanym banku. Ani w umowie, ani regulaminie (w wersji obowiązującej w dacie zawarcia umowy), nie podano szczegółowych zasad ustalenia kursów w w/w tabeli. Kwestie te nie stały się też przedmiotem wyjaśnień informacyjnych czy jakichkolwiek uzgodnień z powodami. Oświadczenie powodów związane z obieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, w którym wnioskodawcy potwierdzali poinformowanie ich o ryzyku kursowym, wskazuje, że również w tym zakresie bank korzystał z opracowanego przez siebie wzorca o charakterze blankietowym. Nie stanowi ono miarodajnego dowodu pouczenia ich o rzeczywistym zakresie ryzyka walutowego obciążającym ich w związku z przedmiotową umową, nie wynika bowiem z niego, jakie informacje przekazano powodom – poza ogólnym stwierdzeniem, że kursy walut są zmienne oraz że zmienić się może stopa procentowa. W tym stanie rzeczy jedynym dowodem na okoliczność informacji udzielonych powodom w tej materii są ich zeznania i brak podstaw, by je podważyć. Według tych zeznań od razu zaproponowano im ofertę kredytu indeksowanego do CHF, nikt nie tłumaczył podjęcia spreadu czy indeksacji, nie przedstawiono symulacji wpływu zmian kursu CHF na wysokość rat ani nawet historycznych kursów CHF, a tym bardziej nikt nie wyjaśnił wpływu tych zmian na wysokość kapitału, w szczególności tego, że całość zadłużenia wzrosnie wraz ze wzrostem kursu CHF, natomiast akcentowano, że kurs CHF jest stabilny (k 458verte - 459). Choć zeznania stron pochodzą od osób najbardziej zainteresowanych określonym rozstrzygnięciem, z naturalną w takiej sytuacji koniecznością ostrożnej ich oceny, to w okolicznościach sprawy przydawało im wiarygodności również występujące w okresie kontraktowania szerokie przeświadczenie społeczne o bezpieczeństwie kredytów frankowych. Ani w umowie kredytu, ani w regulaminie nie ma informacji, że ryzyko kursowe, które bierze na siebie kredytobiorca, jest w zasadzie

nieograniczone i uderza w kredytobiorcę podwójnie – wraz ze wzrostem kursu CHF rosną nie tylko raty, ale zmienia się saldo kredytu.

Tym samym apelujący niezasadnie akcentuje okoliczność wyboru przez powodów rodzaju kredytu. W sytuacji, gdy nie mieli pełnej wiedzy o zakresie ryzyka kursowego, nie sposób uznać owego wyboru za świadomą ich decyzję. Zapoznanie się przez nich z treścią umowy bądź ówczesnego regulaminu nie miało wpływu na poziom ich wiedzy w tym względzie, ponieważ niezbędne informacje w tym przedmiocie z nich nie wynikały. Nadto brak jest dowodów potwierdzających tezę pozwanego, że umowa była negocjowalna. Nie wynika to z jakichkolwiek dokumentów. Zeznania powodów wskazują, że przedstawiono im formularz umowy i formularz oświadczenia do podpisu. Zeznania świadków zawnioskowanych przez skarżącego są w tej mierze nieprzydatne, skoro żaden z nich nie uczestniczył w spotkaniach z powodami przed zawarciem umowy.

Skarżący nadmierną wagę przykładą do analizy sposobu tworzenia tabeli kursowych, stanowiących podstawę do indeksacji. Tymczasem drugorzędne znaczenie ma, jak były tworzone – niewątpliwie jednak tworzył je bank bez udziału kredytobiorców. Kluczowe jest bowiem, że były konsumentowi – kredytobiorcy narzucone, a nadto nieweryfikowalne dla niego. Powodowie w dacie zawarcia umowy nie dysponowali żadnymi narzędziami, które pozwoliłyby im na ustalenie metodologii tworzenia tabel kursowych i określenia kursu, po którym przeliczana jest tak kwota kredytu, jak i jego spłaty.

Zgodzić się trzeba z apelującym, że kurs CHF w stosunku do PLN wzrósł z przyczyn zewnętrznych, jednak istotne dla rozstrzygnięcia jest to, że pozwany nie pouczył powodów w sposób rzetelny o skutkach takiego wzrostu dla wysokości ich zobowiązania, w następstwie czego oraz wobec nieweryfikowalności dla kredytobiorców sposobu tworzenia przez bank tabeli kursowych istotnie nie byli oni w stanie oszacować finalnej wysokości swojego zobowiązania.

W tym stanie rzeczy zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego są bezzasadne – z wyjątkiem zarzutu dotyczącego wadliwego ustalenia wartości przedmiotu sporu, o czym w końcowej części uzasadnienia dotyczącej kosztów procesu.

Za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być



analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Przy otwartej drodze innego postępowania, gdzie sfera podlegająca ochronie jest szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego, upada interes prawny do odrębnego formułowania żądania ustalającego (wyrok Sąd Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99, Lex nr 54376). Powództwo o ustalenie nie może zmierzać tylko do uzyskania dowodów, które miałyby zostać wykorzystane w innym postępowaniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 597/98, OSNAP 2000/8/301, z dnia 14 stycznia 2000 r., UKN 304/99, OSNAP 2001/10/355). Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za zamknięty okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC z 1970/12/217, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 r., I CR 109/66, OSNC 1967/3/52, z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01, Wokanda 2003/9/24, z dnia 21 września 2018 r., V CSK 540/17, Legalis).

Nieważność umowy zawartej przez strony oznacza, że umowa nie wywołała skutków dla niej właściwych, a zrealizowane przesunięcia majątkowe okazały się nie mieć podstawy prawnej. Przeprowadzenie stosownych rozliczeń finansowych nie wymaga odrębnego orzeczenia o nieważności umowy i właściwą drogą pozostawać powinno powództwo o zapłatę. Granice jednak ewentualnego wyroku rozstrzygającego żądanie o zapłatę byłyby ograniczone, nie obejmując w samej sentencji orzeczenia o dalszych prawach i obowiązkach z umowy, przy utrzymaniu zabezpieczeń i upoważnieniu umownym do potrąceń z rachunku. Trudno wymagać, by powodowie, oczekując na dalsze działania banku, realizowali swą obronę w każdym kolejnym procesie. Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, na podstawie którego bankowi służy nadal względem powodów roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami, a więc czy powodowie pozostają związani umową i są nadal dłużnikami banku. Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnieje, skoro ewentualnym żądaniem zapłaty mogli objąć tylko zwrot zapłaconych rat, a nadto kredyt ten jest zabezpieczony hipoteką, której automatycznie nie zniweczy orzeczenie w przedmiocie zapłaty.

Według art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004

r., IV CK 437/02, L.). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, jaką zawarły strony, określa przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorcy polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji. Jednakże przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (por. W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (tak R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrzyńska, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (por. R. Trzaskowski, *Granice*, s. 336–338 oraz Radwański, Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102). Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (tak M. S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. P., 2020, art. 353<sup>1</sup>, Nb 16].

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy w pierwotnym brzmieniu. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument - przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku.

Art. 385<sup>1</sup> k.c. w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Wprawdzie powodowie wiedzieli o istniejącym ryzyku przedsięwzięcia w perspektywie zmian kursowych, niemniej – jak wyżej wskazano - nie mieli świadomości stopnia tego ryzyka.

Od banku jako profesjonalisty wymaga się szczególnej staranności przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, L.). Ważne jest wyraźne wskazanie niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany w sposób uwidaczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu niesie w sobie poważne ryzyko, a jego zaakceptowanie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek ten określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a z jego naruszeniem judykatura wiąże konieczność zastosowania odpowiedniej sankcji przy rozstrzygnięciu sporu między przedsiębiorcą i konsumentem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 i z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, L.). W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, TSUE stwierdził, że wszelkie symulacje liczbowe mogą stanowić użyteczną informację, gdy zostały „oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały”. Tego wymogu nie spełnia „przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej”.

Pozwany w niniejszej sprawie nie dopełnił tak określonych obowiązków względem powodów, wobec czego uniemożliwił im oszacowanie konsekwencji ekonomicznych przyjętych zobowiązań. Oświadczenie powodów, na które powołuje się skarżący, odpowiada jedynie formalnemu pouczeniu i nie spełniło kryteriów wynikających z dyrektywy 93/13. Pozwany bank winien był przedstawić powodom przede wszystkim prognozy na przyszłość, informacje co do tego, jak bardzo może wzrosnąć kurs CHF w wieloletnim okresie kredytowania i jak duże jest ryzyko wzrostu kursu waluty. Winien był uświadomić im, że ponoszą ryzyko niczym nieograniczone, które może nie tylko pochłonąć ewentualną korzyść z niższego oprocentowania, ale narazić ich na znacznie wyższe koszty obsługi kredytu. Bank tymczasem nie przekazał powodom nawet podstawowych informacji w tych kwestiach, w szczególności nie wskazał, przy jakim kursie CHF koszty wziętego przez nich kredytu waloryzowanego CHF zrównają się z kosztami, jakie powodowie musieli ponieść przy kredycie złotowym o takiej samej wysokości; nie uświadomił powodów, jak może zachować się kurs CHF w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych na świecie lub pogorszenia koniunktury gospodarczej w Polsce. Ogólne informacje o wzroście kosztów kredytu przy wahaniach kursowych trudno uznać za wystarczające. Nie obrazowały one skali niebezpieczeństw mogących być następstwem zmiany wartości waluty w wieloletnim okresie dla rzeczywistej wartości zobowiązania w walucie wykonywania umowy. W konsekwencji, działając w zaufaniu do instytucji kredytowej, powodowie przyjęli na siebie ryzyko realizacji zobowiązania, co do którego wysokości i zdolności do faktycznego mu podołania nie mieli w chwili zawierania umowy wystarczających danych.

Nie można przy tym uznać, że obowiązek powyższy jest uzależniony od zgłaszania wątpliwości przez potencjalnych kredytobiorców, obciąża przedsiębiorcę w relacji z konsumentami w sposób bezwzględny.

Nie kwestionując istnienia prawidłowości rynkowych zawężających swobodę banku przy wyznaczeniu relewantnych kursów, dla oceny abuzywności istotna jest równowaga informacyjna, na którą zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, L.. W przeciwieństwie do powodów to bank znał szczegółowe mechanizmy, jakie uwzględniał przy ustaleniu konkretnych wielkości, a powodowie mieli jedynie iluzoryczną możliwość kalkulacji i weryfikacji rozliczeń. przewalutowanie uzależnione zostało od spełnienia zastrzeżonych umownie oraz regulaminowo warunków i wymagało uzyskania każdorazowo zgody banku. Również w tym wypadku wyznacznikiem zobowiązań konsumenta byłyby przy tym klauzule oparte na tabelach własnych banku.

Liczne orzeczenia TSUE nakazują przyjąć, że w każdym z typów kredytu walutowego, w tym także w przypadku kredytu indeksowanego, samo ryzyko kursowe jest elementem współokreślającym główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniami: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, A., z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, D. oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, D., wynika, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle takiego stanowiska TSUE trafna jest kwalifikacja przez Sąd Okręgowy spornych zapisów umowy kredytu wprowadzających ryzyko walutowe obciążające konsumenta jako określających główne świadczenia stron. Bez tego elementu nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumentów wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, obejmują nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem *essentialium negotii* umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, L., stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18). Klauzula waloryzacyjna związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, współokreśla je, a przez to powinna być traktowana jako główny element umowy kredytowej.

Określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia, a więc rodzaju stosowanego kursu stanowi tak naprawdę część całego systemu indeksacji. Bez uregulowania miarodajnego kursu waloryzacja nie może zostać przeprowadzona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., C-38/17). W klauzuli przeliczeniowej nie da się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Nie było bowiem odesłania do takiego miernika (np. kursu średniego NBP obok marży banku), którego zachowanie zapewniłoby funkcjonalność samej waloryzacji; przewidziano rozliczenie w wysokości łącznie wynikającej z tabeli kursowej banku.

Przyjęta kwalifikacja nie wyłącza kontroli abuzywności klauzul, gdy zważy się na niejasny sposób sformułowania. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 czy z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). O niejednoznaczności klauzuli nie decydowała więc w niniejszej sprawie niezrozumiałość przekazu pod względem językowym, bo ten wydawał się czytelny. Jak już wyżej podniesiono, ani na etapie informacji przedkontraktowej, ani w samych rozwiązaniach umownych brak było transparentnego zdefiniowania zasad ustalenia przyszłych obciążeń w złotych polskich.

W konsekwencji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że zakwestionowane klauzule określające główne świadczenia stron są abuzywne, bowiem poprzez swoją nieprzejrzystość, narzucenie oraz zaniechanie przez bank obowiązku informacyjnego co do zakresu ryzyka walutowego obciążającego konsumenta rażąco naruszają jego interesy. Czyny to bezzasadnymi zarzuty naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego ich charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyroki TSUE z dnia 14 marca 2019 r, C – 118/17 i z dnia 31 maja 2018 r., C – 483/16). Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. wyroki TSUE z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 i z dnia 21 lutego 2013 r. C – 472/11). W uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość potwierdzenia w drodze czynności prawnej: jednostronnej wypowiedzi sanującej konsumenta bądź umowy, w której strony wyrażą wolę nadania skuteczności określonym postanowieniom umownym albo też w drodze interwencji normatywnej. Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, L.).

Nie wywołał go też aneks do umowy zmieniający walutę spłaty. Nie da się z niego wywieść, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać. Choć niekoniecznie wyraźny, musi być na tyle uzewnętrzniiony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, Lex nr 462284). Analiza treści aneksu nie pozwala przyjąć, że powodowie, podpisując aneks, mieli świadomość abuzywności klauzul, a ich działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności. Zawarcie aneksu nie usuwało pierwotnej wady mechanizmu przeliczeniowego i nie rozliczało dotychczasowych spłat z jego pominięciem.

Charakteru sanującego wadliwość umowy nie miała też nowelizacja prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów

ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Ponadto jak już zostało wyjaśnione, naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpują instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Usunięcie klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałoby rozliczenie wpłat ratalnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014, C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r, C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstraszającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C 932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Zarzut naruszenia art. 358 k.c. nie jest skuteczny. Po pierwsze przepis w nowym brzmieniu wszedł w życie po zawarciu przedmiotowej umowy, więc nie ma do niej zastosowania. Po drugie odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o N. P., jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w N. P. z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku sformułowanego przez Sąd pierwszej instancji, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Nie jest możliwe utrzymanie kontraktu po wyłączeniu klauzuli ryzyka walutowego. Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłaby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd Najwyższy przesądził też, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ze względu na przyznaną kredytobiorcy- konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (i sprzeciwienia się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca - konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak ,jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia. Sąd Najwyższy przypomniał, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszonyj i nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal

wywołać pod warunkiem wyrażenia zgody na postanowienie albo - jeżeli są spełnione przesłanki - w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jak długo trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń.

Trwała bezskuteczność (nieważność) jest równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. (condictio sine causa) oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. a decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Sąd Najwyższy uznał w konsekwencji, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Co do zasady zatem - w braku sanującego działania konsumenta - jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

W świetle jednoznacznego stanowiska powodów, którzy nie godzili się na utrzymanie umowy w mocy, musiała być ona uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Powodowie są przy tym świadomi skutków nieważności i obowiązku zwrotu świadczeń przez każdą ze stron (k 459 – 459verte), któremu towarzyszyło pouczenie Sądu Okręgowego. Umowę zawartą przez strony należy więc uznać za trwale bezskuteczną (nieważną), gdyż nie może ona obowiązywać bez kwestionowanych warunków.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

W konsekwencji prawidłowa okazała się ocena Sądu Okręgowego, który nakazał zwrot powodom uiszczonych na rzecz strony pozwanej świadczeń pieniężnych w walucie polskiej i frankach szwajcarskich z powołaniem się na abuzywność klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie słuszny okazał się zarzut naruszenia art. 369 k.c. co do orzeczenia zwrotu kwot wpłaconych przez powodów przed zawarciem przez nich związku małżeńskiego solidarnie. Z mocy tego przepisu solidarność winna wynikać z treści czynności prawnej bądź z ustawy. W przypadku zwrotu nienależnego świadczenia żaden z tych przypadków nie zachodzi. Ponieważ powodowie twierdzili, że wpłat dokonali wspólnie, należało zasądzić na ich rzecz kwotę wskazaną w punkcie I lit. a zaskarżonego wyroku w częściach równych czyli po 24 178,71 zł na rzecz każdego z nich. Nie stanowiło to wyjścia ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c., bowiem kwota zasądzona od pozwanego nie wzrosła, a jedynie zmienił się sposób spełnienia świadczenia, co w żaden sposób nie pogorszyło sytuacji prawnej pozwanego. Skutkowało to zmianą wyroku w opisanym zakresie.



Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym strona pozwana zgłosiła zarzut zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia w postaci wypłaconego kredytu, przy czym nie towarzyszyło mu pisemne oświadczenie materialnoprawne, natomiast zarzut ten został skonkretyzowany na rozprawie w dniu 1 października 2021 r. w obecności powodów (k 458verte, nagranie - adnotacja: 00:03:10). Zarzut ten finalnie ograniczał się do wysokości kwoty kapitału bezspornie wypłaconego powodom w wysokości 370 000,21 zł.

Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.). Choć w piśmiennictwie wskazuje się na jednorodność świadczeń banku i kredytobiorcy, co skłaniać powinno raczej do sięgania do konstrukcji potrącenia, to prezentowane są i poglądy, w których zauważa się, że chodzi o zbieżność przedmiotu świadczeń obu stron, ale w ramach innych zobowiązań w tym samym stosunku prawnym. Również wzajemność świadczeń ujmować można w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. jako zależność świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej, a nie tylko obiektywną ich ekwiwalentność. Na możliwość postawienia zarzutu zatrzymania w sprawach takich jak rozpatrywana zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z odwołaniem do uprzednich orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13 i z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16. Sąd Najwyższy podkreślił, że zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji, zaś „obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.”.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi prawnokształtującego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Jest to czynność o charakterze materialnoprawnym, która nie wymaga zachowania określonej formy, jeśli tylko doszło do konkretyzacji roszczenia będącego jego podstawą i określenia jego zakresu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, L.).

Komentatorzy i orzecznictwo dopuszczają dopuszczalność konstrukcji potrącenia na wypadek uwzględnienia żądania pozwu. Na gruncie przepisów o potrąceniu wypracowano stanowisko, w świetle którego oświadczenie tego rodzaju nie nosi znamion warunkowości, a jego procesowe znaczenie powstaje w razie stwierdzenia zasadności roszczenia powoda (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 r., IV CR 212/61, OSNC 1963/6/120 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, L. oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w B. z dnia 9 lutego 2017 r., I ACa 722/16, w S. z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 168/14, w P. z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 493/13, w Ł. z dnia 11 marca 2013 r., I ACa 1178/12, L.). W przypadku zatrzymania podnoszony przez przeciwników powyższego rozwiązania brak stanowczości oświadczenia i związanej z tym niejasności sytuacji kontrahenta rozpatrywać trzeba dodatkowo w kontekście odmiennej funkcji zatrzymania, które przecież nie służy realizacji roszczenia wzajemnego, a jedynie ma je zabezpieczyć.

W niniejszej sprawie oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania i zarzut zatrzymania zostały zgłoszone w odpowiedzi na pozew złożonej przez pełnomocnika wyłącznie procesowego, a następnie pełnomocnik procesowy pozwanego skonkretyzował je co do kwoty na rozprawie w obecności powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego złożenie takiego oświadczenia przez pełnomocnika procesowego jest dopuszczalne. W odniesieniu do możliwości złożenia takiego oświadczenia przez pełnomocnika procesowego wyłoniły się w judykaturze odmienne poglądy. W praktyce sądowej dominuje zapatrywanie upoważniające w sposób dorozumiany pełnomocnika procesowego do skutecznego złożenia imieniem mocodawcy oświadczenia o potrąceniu, z uwagi na celowość procesową takiego działania (por.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, LEX nr 163977, z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, LEX nr 143184 i z dnia 20 października 2006 r., IV CSK

134/05, LEX nr 607274, wyroki Sądów Apelacyjnych w: Warszawie z dnia 22 lipca 2011 r., VI ACa 783/10, LEX nr 950655, Lublinie z dnia 29 maja 2013 r., I ACa 89/13, LEX nr 132296, Szczecinie z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 340/13, LEX nr 1416367, Lublinie z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 532/13, LEX nr 1416179, Katowicach z dnia 29 listopada 2013 r., I ACa 722/13, LEX nr 1428061, Szczecinie z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 619/13, LEX nr 1451815, Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1241/13, LEX nr 1458928), przy jednoczesnym wykluczeniu jego umocowania do odebrania takiego oświadczenia od strony przeciwnej. Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela pogląd, że dyrektywa celowego działania strony pozwala przyjąć, iż gdy skutek procesowy, którego realizacji pismo procesowe ma służyć, wymaga złożenia przez stronę określonego oświadczenia woli, to jest ono w piśmie procesowym wyrażone, nawet gdy bezpośrednio wypowiedzi w tym przedmiocie brak. W przypadku zastępowania strony przez pełnomocnika procesowego założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie.

Pogląd bezwzględnie zakazujący pełnomocnikowi podejmowania takich czynności, z uwagi na literalną treść art. 91 k.p.c., jawi się jako nadmiernie formalistyczny. Powyższe rozważania zachowują aktualność w odniesieniu do mającego analogicznie charakter materialnoprawny oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Ponownie podkreślić trzeba, że na rozprawie w dniu 1 października 2021 r. pełnomocnik pozwanego skonkretyzował on co do kwoty oświadczenie i zarzut zatrzymania oraz że nastąpiło to w obecności nie tylko pełnomocnika powodów, ale i samych powodów. Tym samym w tej dacie dotarło do nich oświadczenie w przedmiocie zatrzymania kwoty wypłaconego kapitału, która nie była sporna.

Ponieważ oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania składane jest innej stronie zastosowanie znajdzie art. 61 k.c., a zatem uznaje się oświadczenie za złożone, gdy doszło do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. W niniejszej sprawie nastąpiło to w dniu 1 października 2021 r.

W uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podkreślił, że ze względu na przyznaną konsumentowi możliwość# podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli, dopiero z chwilą odmowy takiego potwierdzenia może co do zasady rozpocząć się bieg terminu przedawnienia. Dopiero bowiem wtedy można uznać#, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się# definitywny (podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać# skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Dlatego roszczenie pozwanego nie jest przedawnione. Wcześniej uzyskana przez powodów np. od pełnomocnika procesowego, wiedza o konsekwencjach upadku umowy nie miała wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia banku, skoro powodowie jasną deklarację co do upadku umowy złożyli dopiero w postępowaniu sądowym. Złożenie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania traktować należy jako wezwanie do zapłaty, co czyni żądanie pozwanego wymagalnym.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 204/04, L., zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155). Nie dotyczy to skutków uprzedniego opóźnienia, skoro oświadczenie o zatrzymaniu nie ma mocy wstecznej od chwili, kiedy stało się możliwe (por. w przypadku potrącenia - art. 499 k.c.). Zatem od daty złożenia oświadczenia w sposób pozwalający powodom na zapoznanie się z jego treścią oraz procesowego zarzutu zatrzymania, odsetki od kwot zasądzonych na rzecz powodów nie mogły być przyznane – czyli w tym wypadku od dnia 1 października 2021 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, że oddalił w części powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w opisany wyżej sposób i

zastrzegł pozwanemu prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego na rzecz powodów do czasu zaoferowania przez nią zwrotu kapitału.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Zgodzić się trzeba ze skarżącym co do wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy wartości przedmiotu sporu, Jakkolwiek powodowie zgłosili zarówno żądanie zapłaty jak i ustalenia, oba dotyczyły tego samego kredytu, zatem sumowanie wartości obu roszczeń było wadliwe. Jednocześnie jednak powyższe uchybienie nie miało wpływu na wysokość kosztów procesu zasądzonych na rzecz powodów, bowiem przy obu wartościach przedmiotu sporu stawka wynagrodzenia pełnomocnika procesowego była taka sama. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przy tym podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu, bowiem jakkolwiek uwzględnił zarzut zatrzymania, to powodowie wygrali proces co do zasady i co do należności głównej w całości, zaś pozwany nie podnosił zarzutu naruszenia art. 98 § 1 k.p.c., koncentrując się na wadliwości ustalenia wartości przedmiotu sporu.

Sąd Apelacyjny na mocy art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zniósł natomiast wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego z uwagi na z jednej strony bezzasadność apelacji co do kwalifikacji spornych klauzul i skutków ich abuzywności, z drugiej zaś z uwagi na skuteczność zarzutu zatrzymania.

Dorota Markiewicz